

Cena 50 gr
Nr 123 (5071)

Zniszczeniu uległo 1.150 budynków

Wśród trudnych warunków polarnej białej nocy młodzież adeptów rybaccy złowili już kilkadziesiąt ton ryby, którą przerabiają pod kierunkiem dwóch norweskich instruktorów na filety. (PAP)

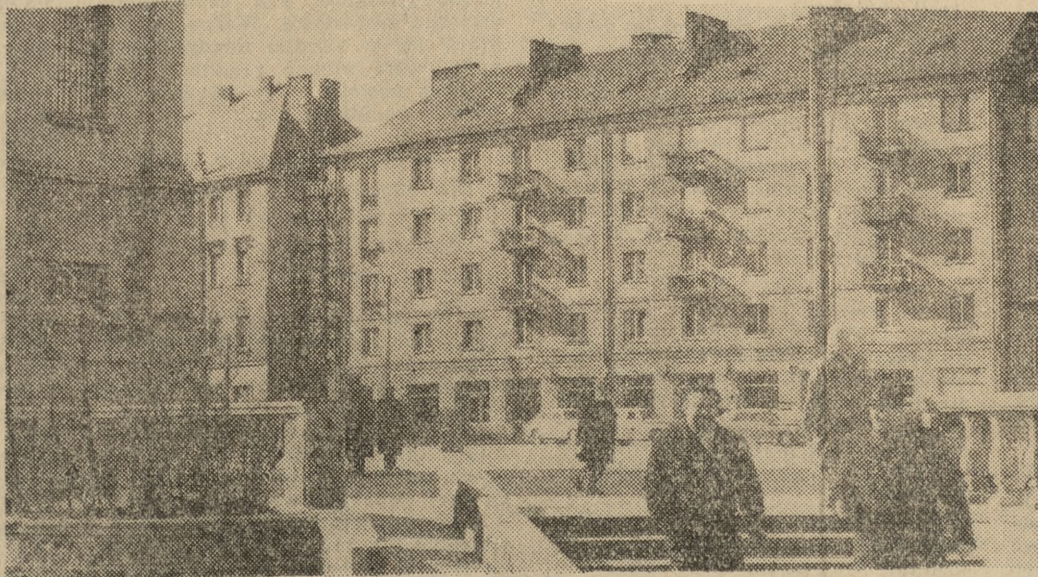
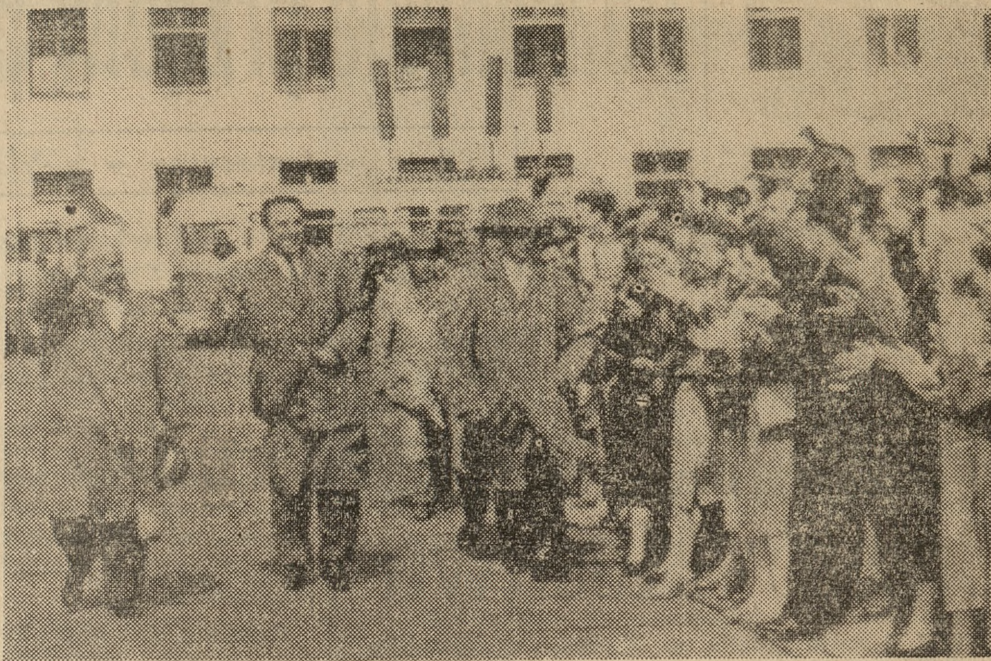
CAF — fot. Czarnogórski

MO ustaliła, że Stanisław Jankowski prowadząc motocykl po pijanemu i z nadmierną szybkością potrafił w Kościebie przebiegającego jeźdźnię 7-letniego Mieczysława Zaka. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń. Kierowcę zatrzymała MO. (y)

CAF — Telefoto z Moskwy

(wch)

Po kilkumiesięcznych niepowodzeniach lotnictwo amerykańskie dokonało w piątek po raz pierwszy próby docelowego wystrzelenia pocisku międzykontynentalnego typu „Atlas”. Pocisk wystrzelony z bazy Cape Canaveral, przeleciał 14,5 tys. km i wpadł do Oceanu Indyjskiego w pobliżu Wysp Księcia Edwarda. (PAP)





Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny polityczny do druku przygotował Mieczysław Halicki.

Poznańskie przeciw prowokacjom

Wiece protestacyjne w zakładach pracy

Naruszenie granic Związku Radzieckiego przez wywiadowczy samolot Stanów Zjednoczonych wywołuje falę oburzenia na całym świecie. Stało się bowiem jasne, że wpływowi odłam polityków amerykańskich nie chce zrezygnować z polityki „zimnej wojny”.

Spółeczeństwo naszego województwa dało wyraz swojemu stanowisku w tej sprawie na spontanicznie organizowanych wiecach i masówkach.

Ostatnie dni przyniosły falę zebrań protestacyjnych. VII Konferencja Wyborcza Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Przemysłu Gastronomicznego poparła zdecydowanie stanowisko premiera Chruszczowa, nauczyciele powiatu poznańskiego dali wyraz swojemu oburzeniu na naradzie, w Politechnice Poznańskiej studenci zdecydowanie poparli stanowisko Związku Radzieckiego, reprezentowane przez premiera Chruszczowa w Paryżu i Berlinie, pracownicy Poznańskiej Wytwórni Papierosów domagają się w swej rezolucji: „całkowitego zaprzestania produkcji broni atomowej, uregulowania sprawy niemieckiej”.

W Swarzędzu odbyły się masówki w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy, Swarzędzkiej Fabryce Mebli, członkowie Rady Narodowej Swarzędza i pracownicy Prezydium Ra-

downicy Prezydium Rady wspólną rezolucję.

A przecież to tylko końcowe meldunki. Pisaliśmy już w poprzednich wydaniach naszej gazety o wielkich wiecach POMET-u, „Cegielskiego”, w których wzięły udział tysiące ludzi.

J. K.

Odznaczenie K. Wierszynina

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderem Lenina głównego marszałka lotnictwa, Konstantina Wierszynina w związku z 60-leciem jego urodzin i za zasługi wobec sił zbrojnych ZSRR i państwa radzieckiego. (PAP)

I kwartał w naszym województwie:

Splonęły 133 budynki

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu informuje o alarmującym wzroście pożarów. W I kwartale br. zanotowano ich w Wielkopolsce 170. Splonęły 133 budynki, a ogólna suma strat wyniosła ok. 3 mln. zł.

Od 1 do 15 bm. powstało natomiast aż 55 pożarów, które spowodowały dalsze, szacowane na setki tysięcy złotych straty.

Ten smutny bilans jak i

zbliżanie się okresu letniego, w którym wzrasta niebezpieczeństwo „czerwonego kura”, wymaga szczególnie ścisłego przestrzegania przepisów przeciwpożarowych. Trudno bowiem pogodzić się z tym, że lekkomyślność obsługujących traktory i lokomotywy, beztroska wycieczkowiczów, pozostawianie zapalek w rękach dzieci itp. zjawiska corocznie powodują milionowe straty. Koniecznym jest również zaostreżenie kontroli w zakresie wyposażenia zakładów przemysłowych i gospodarstw w sprzęt przeciwpożarowy. (y)

Z kroniki sądowej

Krwawa dysputa i 12 lat więzienia

Pod koniec ub. roku w Piaskach (pow. Turek), w zagrodzie Józefa Siwka odbyła się rozszerzona debata rodzinna. Brały w niej udział dwa „ugrupowania”. W pewnym momencie doszło do ogólnej kłótni i wtedy Józef Kurzawiński chwycił za nóż, którym zadał Edwardowi Zielińskiemu trzy ciosy w klatkę piersiową i w plecy. Zieliński próbował uciekać, lecz przewrócił się i skonał.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu — Osrodek w Kaliszu skazał Kurzawińskiego na 12 lat więzienia. Jako okoliczności łagodzzące uznano m. in. młody wiek i dotychczasową opinię oskarżonego. (ak)

W „Koziołkach” 1, 6, 9, 22 i 45

Na 158 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 22 bm. wpłynęło 407.003 zakładów o łącznej wartości 1.221.009 zł. Fundusz nagród wynosi 671.554,95 zł.

W wyniku publicznego komisijnego losowania, które odbyło się 22 bm. w Kępie na Rynku zostały wylosowane następujące numery wygrywające: 1, 6, 9, 22, 45.

Bez eksportu — nie ma importu

Wywiad z dyr. Stanisławem Maksymowiczem

też i zwiększenie asortymentu. Nie znaczy to jednak, że nie mogliśmy zwiększyć eksportu niektórych innych wyrobów przemysłu lekkiego, a zwłaszcza skór surowych cielęcych i świńskich, galanterii skórzaną.

Wydaje się, że również w resorcie leśnictwa i przemysłu drzewnego istnieje znaczne możliwości zwiększenia eksportu w zakresie papieru, płyt pilśniowych, kalafonii, terpentyny.

Także w przemyśle budownictwa i materiałów budowlanych istnieje możliwości: porcelana, rury kamionkowe, gliny ogniotrwałe, kryształ, szkło, butelki itd.

Nawet przemysł spożywczy i skup, chociaż rokrocznie zwiększa ilości towarów przeznaczonych do sprzedaży za granicę, nie wykorzystuje w pełni swych możliwości wywozu. Wydaje mi się, że można by przeznaczyć na eksport więcej pieczywa, kazeiny, a także jęczmienia browarnianego o zawartości poniżej 11 proc. białka.

Nie wykorzystujemy też w pełni bogactw naszej przyrody. Np. w niektórych województwach zbiera się tylko minimalne ilości jagód i grzybów. Dotychczas nie potrafi-

liśmy zorganizować ekip młodzieżowych: studenckich i harcerskich, które mogłyby się zająć zbieraniem na terenach słabiej zaludnionych, zbieraniem tego co daje natura. Drugą taką grupą są zioła, szczególnie lecznicze. Ten eksport nie wymaga inwestycji. Ważną grupą, która już w okresie międzywojennym miała piękne rezultaty, jest eksport nasion, który obecnie poważnie zmniejszył się.

— Co należałoby uczynić dla zwiększenia masy towarowej na eksport i co Pana zdaniem hamuje rozwój naszego eksportu?

— W naszym społeczeństwie nie brak jeszcze ludzi, którzy stale nie mogą zrozumieć, że przez zwiększenie eksportu, powiększamy nasze możliwości importu surowców, maszyn i urządzeń oraz innych artykułów potrzebnych naszej gospodarce. Są ludzie, którzy uważają, że eksport zużoża kraj i ich samych. A przecież nawet wysoko uprzemysłowione i bogate kraje ograniczały po wojnie konsumpcję wewnętrzną po to, ażeby utrzymać na odpowiednim poziomie eksport. W ta-

„POCIĄGIEM PRZYJAŹNI” DO KRAJU RĄD (!)

Brześć — Moskwa

W maju gościła w Związku Radzieckim 300-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, która „Pociągiem Przyjaźni” udała się do Moskwy i Leningradu, przemierzając ziemię czterech Republiki: Białoruskiej, Rosyjskiej, Łotewskiej i Litewskiej. W delegacji tej brał udział wystannik naszej redakcji red. Zofia Andrzejewska, która przedstawia Czytelnikom „Głosu” swe wrażenia z tej pięknej wycieczki.

Dworzec w Brześciu wita nas schłodnością i ładem. W olbrzymim holu (ściany wykładane szarobrazowym marmurem) załatwiamy odprawę paszportową. Odznaczając się zdyplomowaniem grupa poznańska, szybko uporała się z wszystkimi formalnościami i czekamy teraz, jako jedni z pierwszych, na zajęcie miejsc w pociągu.

Nawiązują się pierwsze kontakty z radzieckimi obywatelami. Obywateli są mali — Misza ma chyba z siedem lat, a Anuska pięć. Od znaku TPPR-u ofiarowana chłopcu rychło przełamuje pierwsze lody i malcy gawędzą z nami, jak starzy znajomi. Czekają na pociąg do Kijowa. Wracają z rodzicami z jakiejś uroczystości rodzinnej od babki. Zazdroszczą nam podróży do Moskwy.

Urządzenie pociągu komfortowe. Wygodne przedziały sypialne lśnią czystością. Z głośnika (wszystkie pociągi dalekobieżne są radiofonizowane) dobiegają nas serdeczne słowa dyżurnego ruchu, życzące nam przyjemnej podróży.

Białoruś jest krainą zadumaną. Kilometrami ciągnące się mokradła przecinają tu i ówdzie rzadki las. Kraj ten zajmuje obszar o powierzchni 207,6 tys. km kwadratów (2/3 powierzchni Polski). Zamieszkuje go 11 milionów mieszkańców.

Jakub Kolas — wybitny pisarz białoruski — nazwał dawną Białoruś „krajem zamkniętych dworów, nędznych chałup i głodnych przednówek”. Wiele się tu zmieniło w czasie ostatnich lat i wiele się dalej zmienia. Jeden z uczestników wycieczki, inżynier, znający te ziemie — nie mógł wyjść z podziwu nad ogromem inwestycji melioracyjnych. Olbrzymie pola kraju porośnięte są rowami melioracyjnymi. 3,5 miliona hektarów bagien i moczarów staje się urodzajną ziemią. Zostało utworzone specjalne Ministerstwo Melioracji dla kierowania całokształtem prac. Jednostajny krajobraz Białorusi znaczący jest coraz liczniejszymi sylwetkami elektrowni, wież ciśnieniowych i zapór wodnych.

W Mińsku mamy pół godziny postoju. Wszyscy wylęgają na dworzec i przyległy doń plac. Podziwiamy czystość dworca, uprzejmość obsługi kolejowej. Czystości za zdrościmy miastom radzieckim podczas całego pobytu w ZSRR.

Do Moskwy przyjeżdżamy w godzinach rannych. Na dworzec witają nas licznie zebrani przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Jest również ambasador PRL Stefan Jas-

czuk. Przemawia prof. Igor Belza — historyk kultury. W imieniu naszej delegacji odpowiada wiceminister kultury i sztuki — Zygmunt Garstecki.

Wygodne autokary uwożą nas do hotelu. Przez okna chłoniemy widoki Moskwy znane dotychczas tylko z ilustracji i filmów. Z daleka polyskują czerwone gwiazdy Kremla. (cdm)

Zofia Andrzejewska

Nagrody dla działaczy kulturalno-oświatowych

Niedzielne spotkanie działaczy kulturalno-oświatowych z Poznania i województwa było jednym z najkrótszych chyba i najprzyjemniejszych zebrań, jakie kiedykolwiek urządził Wydział Kultury Prezydium WRN.

42 działaczy otrzymało z rąk wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — mgr. T. Kwaśniewskiego i kierownika Wydziału Kultury — mgr. I. Orhona nagrody pieniężne i dyplomy, ufundowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz władze wojewódzkie za organizację obchodu Dni Oświaty Książki i Prasy, a także Tygodnia Ziemi Zachodnich. (emp)

Dyrektor Departamentu Obrotu Towarowego Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Stanisław Maksymowicz udzielił wywiadu przedstawicielce naszej gazety i Agencji Publ. - Inf. API na temat aktualnych możliwości zwiększenia polskiego eksportu. Uzyskaliśmy odpowiedzi na następujące pytania.

— W jakich dziedzinach gospodarczych i w jakich konkretnych towarach tkwią, zdaniem Pana Dyrektora, niewykorzystane rezerwy eksportowe?

— Wydaje mi się, że nie ma dziedzin gospodarczych ani resortu o wykorzystanych w pełni rezerwach eksportowych. Dowodzi tego chociażby duża rozpiętość, która wytworzyła się w ostatnich latach pomiędzy rozwojem produkcji i rozwojem eksportu. W latach 1954—1958 globalna produkcja wzrosła o 176,7 proc., gdy w tym samym czasie eksport tylko o 66 proc.

Myszę, że największe możliwości istnieją w resorcie chemii, oraz w przemyśle lekkim. Muszę jednak przyznać, że przemysł lekki dostarcza nam ostatnio np. większe ilości tkanin, przy czym widać stałą troskę zarówno o poprawę jakości, jak



RYBACKIE FABRYKI

Łączny dobowy potencjał produkcyjny czynnych w rybołówstwie morskim fabryk mączki rybnej szacuje się na 175 ton. Teoretycznie potencjał ten jest bardzo duży, jednakże faktycznie nie może być w pełni wykorzystany ze względu na sezonowość pracy w rybołówstwie i nierównomierną podaż surowca.

Ponieważ dotychczasowa produkcja mączki zaspokaja zaledwie w 25 proc. potrzeby rolnictwa, podjęto u nas wysiłki dla podniesienia dotychczasowego potencjału przerobowego wspomnianych fabryk. Dlatego też w ubiegłym roku zakupiono w USA jeszcze jedną dużą fabrykę mączki o wydajności dobowej 55 ton, której budowa we Władysławowie już się rozpoczęła.

PRZYCZYNY PORĄŻKI

Główną przyczyną słabych połowów sprotów były ostatnio wahaniami termiczne w Zatoce Gdańskiej, silne sztormy i bliżej jeszcze nieokreślone wpływy, które spowodowały, że ryby koncentrowały się głównie na dużych głębokościach na pełnym morzu. Obecnie, gdy wykryto skupienia sprotów dorosłych, są już one po tarle, chude, niezbyt nadające się na surowiec dla przemysłu.

ECHOSONDY POMAGAJĄ

Zainstalowane na 12 kutrach przedsiębiorstwa „Korab” echosondy oddają rybakom duże usługi przy połowach. Większość kutrów ze szczęśliwej dwunastki uzyskała połowy o wartości od 600—700 tys. zł, podczas gdy kutry, nie posiadające echosond, dostarczyły ryby o wartości 300—400 tys. zł.

Nowe plany Ligi Kobiet

„Zbliżyć sprawy prawne, społeczne i wychowawcze do kobiet”. Oto cel, jaki stawiają sobie poradnie prawno-społeczne i wychowawcze — prowadzone przez Ligę Kobiet. Ich to działalności poświęcone było wczorajsze Plenum Zarządu Wojewódzkiego LK w Poznaniu. Podstawę do dyskusji stanowiły sprawozdania przewodniczącej komisji prawno-społecznej — sędziowej Jadwigi Królikowskiej i komisji wychowawczej — dr. Apolonii Głowackiej, podsumowujące półroczną działalność.

W czasie dyskusji podkreślano konieczność aktywniejszego udziału kobiet w życiu organizacji społecznych, rad narodowych itp. Przyjęte postulaty stanowią wytyczne na najbliższe półrocze. (jk)

kij np. Anglii trudno było kupić płaszczy „burberrys” dlatego, że produkcja szła głównie na eksport. U nas, w kraju uważa się natomiast, że eksport to wynikowa produkcja i zaopatrzenia często rozdyktanych potrzeb krajowych. Wydaje mi się, że nasze plany gospodarcze powinny wyraźniej przewidywać, jaka część produkcji ma być przeznaczona na eksport, niezależnie od ewentualnego wzrostu zapotrzebowania na rynku wewnętrznym.

W obecnej chwili, kiedy na jakość towarów, ich zewnętrzny wygląd, opakowanie zwraca się wszędzie duża uwaga, można eksportować tylko takie artykuły, które pod tymi względami zwycięsko wyjdą z walki konkurencyjnej. Zakłady pracujące na eksport muszą to mieć stale na uwadze.

Wreszcie trzeci element: terminowość. Kupca zagranicznego w zasadzie nie nie obchodzi nasza trudność wewnętrzna, jeśli towar jest mu potrzebny w danym terminie.

Zakłady, które wytwarzają na eksport podnoszą równocześnie jakość produkcji krajowej. Doświadczenie wykazuje, że im bardziej rozwija się eksport, tym lepsza jest jakość produkcji dostarczanej na rynek wewnętrzny, tym szybciej cała produkcja osiąga wysoki poziom.

Rozmawiała: Krystyna Szelestowska

MAGAZYN

BOGATY REJON

Na terytorium Syberii znajduje się 1/3 światowych zasobów węgla, 1/10 zasobów energetycznych, połowa bogactw leśnych Związku Radzieckiego, złoża złota, cynku, wolframu, niklu, miedzi i ołowiu. Większość tych złóż może być eksploatowana systemem odkrywkowym, dzięki korzystnemu ukształtowaniu geologicznemu.

TELEFONICZNA GAZETA

W Warszawie wystarczy wykręcić numer 31-94, by usłyszeć przez telefon nagrane na taśmie magnetofonowej najaktualniejsze wiadomości z kraju i ze świata.

ZMIANY

Uczni radzieccy odkryli nowe dowody potwierdzające teorię, że Antarktyda była kiedyś kontynentem żywym, pokrytym m. in. pałacami oraz roślinami nie ustalonego dotychczas rodzaju.

WARTOŚCIOWA BUSOLA

Grupa radzieckich pracowników naukowych skonstruowała niewielki aparat, ułatwiający geologom wykrywanie diamentowych złóż. (bro)

Prawo i życie

Wypadek na chodniku

Przechodząc pośliznął się lub potknął na oblodzonym, bądź nie uporządkowanym chodniku i doznał uszkodzenia ciała. Kto za to ponosi odpowiedzialność wobec osoby pokrzywdzonej: czy właściciel domu przylegającego do odziedziczonego chodnika ulicznego, na którym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, czy też państwo, tj. prezydium odpowiedzialnej miejskiej rady narodowej?

To niebagatelne w codziennym życiu pytanie rozstrząsał Sąd Najwyższy w uchwale powziętej w związku z powództwem o odszkodowanie, wytoczonym przeciwko Skarbowi Państwa (Prezydium Miejskiej Rady Narodowej danego miasta) przez osobę, która doznała uszkodzenia ciała wskutek poślizgnięcia się na oblodzonym i niebezpiecznym odpowiednim chodniku ulicznym.

Sąd Najwyższy w uchwale tej wyjaśnił, że stan prawny w omawianej dziedzinie przedstawić się, jak następuje:

Właściciele domów (lub osoby sprawujące ich zarząd) obowiązani są do utrzymania czystości i porządku na połowie szerokości ulicy (chodnik i powłoka jezdni), przylegającej do danego domu. Do obowiązków tych należy polewanie jezdni chodników w czasie suszy, usuwanie z nich błota, śniegu, lodu, przysypywanie chodników piaskiem w czasie gołoledzi itp.

Powzięta w tym względzie uchwała prezydium danej miejskiej rady narodowej może przejąć od właścicieli domów wykonanie zaznaczonych czynności. A zatem jeżeli takie przejęcie nastąpiło, to odpowiedzialność za skutki nieszczęśliwego wypadku na nieuprządkowanym chodniku ulicznym ponosi państwo (prezydium miejskiej rady narodowej).

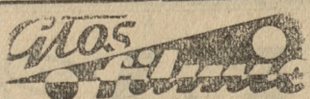
Jednakże również w wypadku, gdy takie przejęcie nie nastąpiło, a więc w wypadku, gdy rzeczona odpowiedzialność została zasadniczo na właścicieli domów, może wchodzić w grę podmiotowa odpowiedzialność państwa, a to z tytułu sprawowania przez prezydium miejskiej rady narodowej pieczy nad na ogół w pełni obowiązujących, ciążących na właścicielach domów w zakresie utrzymania na połowie szerokości ulicy porządku i czystości.

Ta dodatkowa odpowiedzialność państwa (prezydium danej miejskiej rady narodowej) zasadza się na przepisach ustawy z dnia 15 listopada 1956 roku o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. A zatem odpowiedzialność ta będzie

dział wchodziła w rachubę tylko wówczas, gdy zaniedbanie owej pieczy nastąpiło z winy funkcjonariusza, któremu powierzono jej została powierzona i gdy powstała szkoda była normalnym następstwem tego zaniedbania, bądź też gdy funkcjonariusz ten wprawdzie nie dopuścił się zaniedbania przy wykonywaniu swych czynności, lecz wykonał je nieudolnie z powodu braku odpowiednich umiejętności.

Taka dodatkowa odpowiedzialność państwa nie wyłącza odpowiedzialności właścicieli domów.

W. N.



WSZYSTKO
DLA POPULARNOŚCI

Dla zdobycia popularności można się nawet dobrowolnie kazać zamknąć w klatce, jak to zrobiła gwiazdka Mona Carraz. W klatce ustawionej przed pałacem, w którym odbywają się pokazy filmowe na Festiwalu w Cannes, ścigała na siebie uwagę publiczności i fotoreporterów. Karzeł z cyrku Medrano w Mediolanie oferuje z galanterią kawalek cukru „uwięzionej” aktorce.

Fot. — CAF

Tempo i koszty — decydują

Inwestycje — problem zawsze aktualny

Nikt chyba nie wysunie postulatu, aby zaprzestać inwestowania w gospodarkę narodową... Nikt też nie rzuci prawdopodobnie hasła, by inwestować tylko w te działy gospodarki, które służą bezpośrednio ludności: w budownictwo mieszkaniowe, szkolne, szpitalne, w sklepy lub kina. To bowiem równałoby się zahamowaniu procesu rozwoju ekonomiki kraju, spowodowałoby w bardzo krótkim czasie zupełny zastój produkcyjny.

Podobnie szkodliwa byłaby odwrotna sytuacja: przeinwestowanie działów przemysłowych, a pominięcie mieszkaniowo-socjalno-usługowych.

Toteż wielomiesięczne dyskusje koncentrują się właśnie nad tempem inwestycji — ich udziałem w dochodzie narodowym i nad strukturą tych inwestycji (produkcyjne a konsumpcyjne). Chodzi o ustalenie odpowiedniej do aktualnej sytuacji i do naszych możliwości sumy na wszelkie możliwości inwestycyjne, a dalej — na jak najracjonalniejszy i ekonomicznie uzasadniony podział tych sum na poszczególne działy gospodarki.

Rezerwy istnieją

Po przeprowadzonej w ubr. rewizji projektów inwestycyjnych na lata 1961—65, rewi-

zji, która pozwoliła na „obcięcie” aż 8,5 mld. zł z pierwotnego planu — staje konieczność dokonania akcji uzupełniającej w tym zakresie.

Co przemawia za tą koniecznością? Otóż pod uwagę bierze się dwa główne elementy.

PIERWSZY — to fakt, iż w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych istnieją w dalszym ciągu poważne rezerwy wzrostu produkcji, rezerwy polegające na niewielkich nieraz posunięciach modernizacyjnych. Gdyby te luki udało się wypełnić, a wszelkie możliwości po temu istnieją, to jest jasne, że można by zrezygnować z budowy szeregu obiektów przeznaczonych na wykonywanie takiej samej produkcji.

DRUGIM elementem jest sprecyzowany kierunek polityki inwestycyjnej: główne uderzenie na rozwój bazy surowcowej i przemysłowej bazy materiałów zaopatrzeniowych.

Niektóre działy przemysłu, uwzględniając te kryteria przeprowadziły, wglądnie przeprowadzają we własnym zakresie rewizję ustalonych uprzednio programów inwestycyjnych.

Zamiast nowych

Tak np. w przemyśle ciężkim postanowiono w oparciu o dotychczasowe badania zmniejszyć nakłady w latach 1960—65 o blisko 2,2 mld. zł. Nie wnikając w szczegóły, warto powiedzieć, że złożył się na to: rezygnacja z obiektów zbędnych w najbliższych latach, komasacja niektórych innych, zastosowanie ekonomiczniejszych i racjonalniejszych rozwiązań projektowych i technicznych. Tylko w przemyśle okrętowym zaoszczędzi się na inwestycjach prawie 260 mln. zł poprzez lepsze i tańsze rozwiązania konstrukcyjne zakładów oraz adaptację szeregu istniejących budynków zamiast budowy nowych. W przemyśle motoryzacyjnym, utrzymując w pełni za projektowane zdolności produkcyjne zaoszczędzi się 60 mln. zł, z czego największą orzypada na zbyt „rozdepta” pod względem inwestycyjnym

Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Lublinie.

Za jeden z podstawowych mierników słuszności określonej inwestycji uważa się szybkość amortyzacji a zatem okres, w którym inwestycja da produkcyjną, w którym zwróci wydatkowane na budowę kwoty.

Oszczędne projekty

Dobrze się stało, że służba inwestycyjna, jej planiści i ekonomiści, powiązani się z zakładami pracy i analizując wraz z ich kierownictwem wykorzystanie w nich — mocy produkcyjnych. Konieczne jest jednak głębsze zajęcie się również biurami projektowymi i obowiązującym tam systemem planowania, który nie jest bynajmniej najlepszy. Chodzi o to, by projektanci byli naprawdę zainteresowani rozwiązaniami jak najtańszymi, jak najoszczędniejszymi. A więc — plan „przerobu finansowego” nie może pozostać głównym miernikiem ich działalności.

Tadeusz Sapociński

Grunwald

— 15 lipca godz. 12

Tzw. „Sztab Grunwaldzki”, kierujący biegiem przygotowaniami do uroczystości, które odbędą się w dniu 15 lipca br., przygotował już ramowy plan obchodów na polu grunwaldzkim. O godz. 11 przed południem nastąpi powitanie gości, przyjęcie meldunków i przegląd oddziałów wojskowych oraz przedstawicieli Złotu Młodzieży.

Punktualnie o godz. 12 nastąpi kulminacyjny punkt uroczystości — odsłonięcie pomnika. Ceremonii tej będą towarzyszyć: odegranie hymnu narodowego, salwy armatniej, wypuszczenie w powietrze balonów z flagami oraz kilkunastu tysięcy gołębi pocztowych. Po odsłonięciu pomnika zostaną u jego stóp złożone urny z ziemią zebraną na wszystkich polojówiskach w kraju i wielu z zagranicy, zroszonych krwią Polaków. Z kolei nastąpi hołd sztandarowy i złożenie wiązanek kwiatów. W tym czasie połączone chóry męskie odpiewają trzy pieśni rycerskie.

Dalszy porządek uroczystości przewiduje: ślubowanie młodzieży, meldunki sztafety motorowych i uczestników z wodów kościuszkowskich, zrzucenie meldunków z samolotu oraz odpiewanie „Pieśni do Ojczyzny” Maklakiewicza, a także uroczyste otwarcie pawilonu galerijnego i szkoły w Stębkarku.

Na popołudniu przewidziano imprezy artystyczne. (a)

Czy wyłącznie „co kto lubi“?

W jednej z najruchliwszych bibliotek publicznych w Poznaniu trwa wymiana książek. Trzy młode bibliotekarki obsługują przybyłych. W głębi pokoju regały z rzędami ponumerowanych, oprawnych tomów. W sali kilkanaście osób. Przeważają kobiety. Daje się zauważyć wyraźne zakłopotanie odbiorczyń: co wybrać do czytania? W pierwszej sali na stole ustawiony jest dość bogaty katalog (około 15 tys. tomów), który „gościnnie zaprasza”, lecz bez skutku. Bibliotekarki są... żywym katalogiem. I tu się zaczyna rola oddziaływania kulturalnego biblioteki.

Sugerują bibliotekarki odbiorcom wyjęte spod ludy książki, przeważnie te, które pada przed chwilą zwrócić z czytania. Czasem pada pytanie o tę lub ową książkę. Przy wyborze rządzi przypadek. Czy to dobrze?

Biblioteka publiczna jest najłatwiejszą stacją przekazywania kultury i oświaty. Nie zastąpi jej na dłuższą metę ani zespół amatorski, ani żadna świetlica o charakterze rozrywkowym. Działanie biblioteki publicznej jest stałe i skuteczne. Są to krople, które powoli dają skałę.

Decyduje tu poziom wykształcenia personelu bibliotekarskiego, jego światopogląd. Pracownicy zajmują często „pozycję

neutralną”. Biernie ustosunkowują się do zainteresowań nieraz arcymieszczańskich środowiska.

Najtrudniej jest z wyborem książek autorów współczesnych. Czytelnik niekorzystnie stosuje „przekładaniec narodowy”: raz Sienkiewicz, raz Krasiński, to znów Orzeszkowa lub Rodziewiczówna, a dla odmiany Hemingway, London, Cronin, Tolstoj, Szolochow i w ogóle pisarze rosyjscy i radzieccy. Byłem świadkiem zapytania o „Trędowatą”. — Gdy odbiorczyni nie otrzymała książki, wyraziła swe oburzenie.

W wielu bibliotekach publicznych pracownicy zerwali już z pozycją bierności i przeszli do ofensywy kulturalnej, nadając jej formy o wiele lepsze niż w okresie tzw. minionym. Nie wypracowano jednak nowych metod oddziaływania na czytelnika, metod przemysławnych i przekonujących.

W bibliotece publicznej, w której co tydzień wymieniam książki, dostrzegam już zmianę na lepsze. Są czytelnicy, którzy przychodzą z własnym, wcale niezłym spisem dzieł pisarzy współczesnych. I tak jest dobrze.

F. H.

Można i tak...



Przy takim kapeluszu wystarczy rzeczywiście nosić okulary na rondzie.

Fot. — CAF

Perskie oko

Dziwny sen samochodziarza

Pewien szczęśliwy posiadacz samochodu (oby ich było jak najwięcej) otrzymał pismo następującej treści:

Szanowny Panie!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w dniach od... do... w domu przez Pana zamieszkałym przeprowadzane będą roboty tynkarskie. Postawione w tym czasie wokół domu rusztowania pozbawią Pana możliwości korzystania z garażu. Zechce Pan więc odpowiednio rozporządzić swoim samochodem. Bardzo przepraszamy za ten kłopot. Oczywiście czynsz za garaż będzie Pan miał zmniejszony o okres zamknięcia wejścia do garażu.

Proponujemy ew. zastępczy garaż przy ul... Samochodziarz ocknął się i ze złością stwierdził, że śnił Rzeczywistość bowiem wyglądała zgoła inaczej.

Wczesnym rankiem pewnego pogodnego dnia na blok ruszyły brygady tynkarskie. Masywne metalowe rusztowania szybko opłotył ścianą domu aż do czwartego piętra, gesto blokując bramy wjazdowe do garaży. Kto w tym dniu był w podróży, kto wstał od powiednio wcześniej, ten wygrał. Inne samochody zostały na amen zamknięte. Ze ktoś planował tego dnia ważny wyjazd służbowy (może to lekarz właśnie wybierał się na dyżur gdzieś daleko w terenie)? Ze ktoś tego dnia rozpoczął urlop i chciał wyjechać z rodziną na rajd po Polsce? Kogo to może obchodzić! Oczywiście pytanie jest retoryczne, a odpowiedź znana każdemu. Nikogo.

Rzecz działa się w nowym, pięknym osiedlu mieszkaniowym w st. m. Poznaniu gdzie w niektórych blokach znajdują się garaże. To dobrze, że nareszcie pomyślano o tak ważnym szczególe, nie ujmującym blokom po wierzechni mieszkalnej gdyż garaże są na poziomie piwnic, a rozwiązując posiadaczom samochodów tyle kłopotów. Zatować tylko wypada że garaże buduje się nie we wszystkich blokach. Tymczasem na ulicach Poznania coraz więcej samochodów garażuje pod gołym niebem. A co będzie za lat kilka?

Zatować też trzeba, że tych szczęśliwych posiadaczy samochodów z garażami traktuje się jak nos dla tabakierki. Tynkarze ruszają tam teraz szerokim frontem do dalszych bloków. Sprawa dotyczy już nie tylko samochodziarzy, ale wszystkich lokatorów. Kto może wiedzieć kiedy mu zachlapią okna tynkiem i farbami? Niektórzy na wszelki wypadek tydzień na przed zakleją okna papierami, by podczas nieobecności w domu nie narażać się na „miłą” niespodziankę.

W ogóle sprawa jest tylko fragmentem całego stosunku do człowieka nie na zasadzie „tabakiera dla nosa”, lecz akurat odwrotnie. Bo co tam pojedyncze kłopoty poszczególnych ludzi wobec NASZYCH WIELKICH SPRAW URZĘDOWYCH, prawda?

A przecież chodzi najczęściej jedynie o odrobienie dobrej woli. Pomyśleć, wystać trochę grzecznych liścików z zawiadomieniami. Wyobrażam już sobie jak obywatele chwala sprawność działania administracji, jak rośnie w nich wdzięczność za uprzedzenie o takich czy innych działaniach, jak rośnie przy tym autorytet władzy.

Może jednak kiedyś spełni się w życiu „dziwny sen samochodziarza”?

Mieczysław Skąpski

„Moda Polska” jedzie do Berlina

Jak wiadomo, w tegorocznym święcie prasy NRD weźmie udział warszawski Instytut Mody „Moda Polska”, który wyjeżdża do Berlina w czerwcu. W związku z tym dziennik „Neues Deutschland” zamieszcza wywiad swego warszawskiego korespondenta z dyrektorem „Mody Polskiej” Jerzym Toronczykiem.

Polscy twórcy mody — powiedział dyr. Toronczyk — pokażą przyjaciółom berlińskim kolekcje letnich sukienek przed i popołudniowych oraz kreacje wieczorowych pod hasłem: modnie, praktycznie, tanio. (PAP)

W pewnej bibliotece

Wśród sussexów



Państwowe Gospodarstwo Rolne w Wielosiu (powiat Syców) prowadzi zarodową fermę drobiu rasy sussex. Wysokowartościowy materiał hodowlany wędruje stąd do różnych gospodarstw, podnosząc jakość ich hodowli. Gospodarstwo posiada obecnie 550 sztuk w stanie podstawowym i 2500 szt. młodych. Po rozbudowie fermy stado podstawowe zostanie powiększone do 950 sztuk.

CAF — fot. Uchymiak

Nawet Piast Kołodziej wyraziłby uznanie

Byłam ostatnio w Mogilnie. O fakcie tym nie warto by nawet wspominać, gdyby nie rzucające się w oczy zmiany w krajobrazie miasta, zapamiętanym z poprzednich wizyt. Bo czyż może reporter przejść obojętnie obok kolonii domków jednorodzinnych, budowanych z takim trudem przez niebogatych przeciętnych ludzi, którzy wkładają nie raz w to dorobek całego życia? Naliczyłam ich z siedemnastu. Nie mogłam oprzeć się pokusie spojrzenia w jasne okna nowych bloków, przysłoniętych tiulem firanek, zza których wyglądały pyzate buzie dzieci.

I ten park w dolinie. Młodziutki sadzonki rozkrzewiły się bujnie. Obsypane kwieciami gałązki drzewek wabią oko przechodnia, zapraszając by usiadł na jednej z wielu ławek. W głębi pawilon muszli koncertowej. Teatrzyk letni w miniaturze. To wszystko zostało zrobione w czynnie społecznym przez samych mogilnian.

Towarzyszący mi komendant Hufca ZHP — Bernard Bobrowski poinformował, że główną atrakcją dla miasta staną się w niedalekiej przyszłości sporty wodne. Mogilno dostanie 11 milionów złotych

Jubileusz pięciu

Gromada Pępowa (pow. Gościń) w najbliższą niedzielę z okazji 650-lecia 5 wiosek: Babkowie, Siedlica, Krzyżanek, Wilkowie i Pasierb urządza wyjazdową sesję Gromadzkiej Rady Narodowej. Przy tej okazji zostanie podsumowany dorobek ostatnich 15 lat. Dodać trzeba, że gromada ma poza sobą wiele czynów drogowych. W sesji weźmie także udział dział terenowy „Głosy”.

Z nadwyżki budżetu 1959 roku Gromadzka Rada Narodowa w Miejskiej Górze uchwaliła kredyt w wysokości 35 tys. złotych na przygotowanie materiału sadzeniowego i gruntu pod zalesienie 0,75 ha nieużytków, stano wących własność szkoły w Zakrzewie.

(wt)

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Grodzisku Wlkp. wysadził ostatnio 2 tysiące drzewek świerkowych i brzoźowych w formie szpalery parka-

nowego parku miejskiego przy ul. 27 Stycznia.

Niestety, w ciągu jednej doby po wysadzeniu nieznanymi sprawcy zniszczyli całe oparkanie druciane, okalające szpalery wysadzonych drzew w parku miejskim, a między wielu uszkodzonymi krzewami wyrwano kilka sadzonek. (ss)

Uczniowie Technikum Rolniczego w Bojanowie zdobyli II miejsce (magneto-

Rozmaitości

fon) w Olimpiadzie Zootechnicznej, zorganizowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Państwowe Wydziałnictwo Rolniczo-Leśne. (wt)

Prace remontowe przy łazienkach miejskich w Rawiczu zostały już zakończone. Po kilku latach przerwy rawiczanie będą się mogli jeszcze w maju wykapać w łazienkach. (wt)

Zamieszkały we Wrześni przy ul. Bartosza Głowackie-

go — Jan Szmidi wrócił do domu w stanie nietrzeźwym i położył się spać z papierosem, od którego zapaliła się pościel. Straż Pożarna zastała spalony tapczan, a na nim — zwęglone zwłoki mężczyzny.

Powiatowy radiowóz we Wrześni od początku kwietnia prowadzi cykl historycznych pogadanek z dziejów okolicy. Autorem coponiedzialkowych gawęd jest badacz regionalny — Antoni Ciszak. Audycje te są bardzo chętnie słuchane. (kst)

Nie będzie samotnych dróg

Sadzenie lasu trwa dalej. W pierwszej dekadzie maja 45 uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Wągrowcu przy Drodze Janowskiej, zasadziło ponad 2 tysiące krzewów w żywopłocie. W ten sposób uczniowie wypełnili swoje zobowiązania 1-Majowe. (kdw)

Wioski gromady Szkaradowo (pow. rawicki) również włączyły się do zadrzewiania. I tak na terenie wsi Janowo posadzono ponad 200 topoli, a na terenie wsi Ostroja 180 topoli i 60 krzewów. Poważne ilości drzew posadzili także rolnicy na swych gruntach, a zwłaszcza przy drogach. (wt)

Koło Pszczelarzy w Rawiczu założyło szkółkę drzew miododajnych na Białym Orle, gdzie posiano akację i lipę. Przewiduje się, że za kilka lat osiągnie się około 4000 sadzonek tych drzew. Przy szkółce powstanie pasieka pszczelarska. Wiele pomoc w tej pracy okazują harcerze rawiccy, którzy mają zamiar zostać fachowymi pszczelarzami. (wt)

Garnitur na raty

Interesujące przykłady z Kalisza

„Już za 195 zł możesz nabyć — garnitur (cena 1300 zł), jeśli tę sumę wpłacisz w ratach, za 150 zł kupisz zegarek, za 355 zł — radioodbiornik „Tatry”, 137 zł — wózek dziecięcy, 900 zł — meble (wartość 6 tys. zł) do swojej sypialni. Pozostała należność płacisz w dogodnych ratach”. Tak mniej więcej reklamuje się przedsiębiorstwo „Obsługa Ratalnej Sprzedaży”.

Te rzeczywiście dogodne warunki zachęcają do kupna. Dość powiedzieć, że w tym roku kupiliśmy w kraju towary na raty, wartości przeszło pół miliarda złotych. Obroty poznańskiego oddziału wyniosły w pierwszym kwartale br. około 42 mln. zł, a w samym kwietniu — 35 mln. zł. Skąd ten wzrost, tak szybki skok?

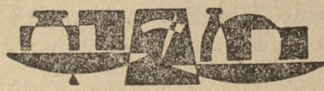
Może najpierw — na czym polega nowy system tej formy sprzedaży. ORS jest to swego rodzaju bank, który udziela nabywcom na raty kredytu w postaci talonu. Klient może za niego kupić w ciągu miesiąca wybrany artykuł we wszystkich państwowych i spółdzielczych sklepach województwa. Ponieważ ORS kredytuje — żąda zabezpieczenia spłaty, stąd szereg formalności. Na szczęście trwają one coraz krócej, w miarę usprawniania pracy młodego przedsiębiorstwa.

Kwiecień był właśnie takim przełomowym momentem w jego działalności, dzięki lepszej organizacji i zarządzeniom o wprowadzeniu nowych towarów do ratalnej sprzedaży.

Poznański oddział objął już swym zasięgiem całe województwo. Z jego ekspozytur najlepiej spisują się: kaliska, gnieźnieńska, ostrowska i leszczyńska. Wybraliśmy się więc do Kalisza, by sprawdzić jak to wygląda na miejscu.

Zaskoczyła nas relacja kierownika ekspozytury — pani — Alfredy Jaskulskiej. Na pytanie, jak tutejszy ORS

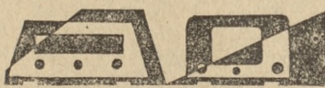
spełnia swoją funkcję, pokazała nam niezwykle interesujące zestawienie: W ciągu 10 miesięcy 1959 roku dokonano w kaliskim (według starego systemu) zakupu na raty w



wysokości 3 mln. zł. ORS zaś do końca roku, czyli w dwa miesiące, zrobił obrót wyższy o 900 tysięcy zł! Świadczy to z jednej strony — o dużych nowych ułatwieniach, dostrzeganych przez klienta, z drugiej — o prężności ORS, która umiała przejąć obowiązki bez zakłócenia normalnej sprzedaży.

Wykazie kierowniczką najwięcej sprzedawał za talony ORS — kaliski PDT. Nic dziwnego, bo też dyrektor PDT pierwszy dostrzegł korzyści nowego systemu sprzedaży i pierwszy przyszedł ORS-owi z pomocą w trudnościach lokalowych. Odstąpiwszy stoisko dla agentów ORS i biura, zadbał już o to, by klienci kupowali na miejscu, nie wychodząc z Domu Towarowego... Obecnie wszyscy agenci znajdują się w jednym miejscu, przy biurach ekspozytury. Dzięki temu skrócono czas załatwiania formalności do pół godziny. Teraz myślą w Kaliszu o dalszych udogodnieniach — o otwarciu agencji przy większych zakładach pracy, w Wytówni Sprzętu Komunikacyjnego i Pluszowni. Ten sposób organizacji zdał egzamin i jest wskazany dla wszystkich ekspozytur. Ba, gdyby nie trudności z lokalami...

Kiedy Kalisz objął zasięgiem swój powiat, a w marcu powiat i miasto Turek, sprzedaż na raty stała się jeszcze popularniejsza. W

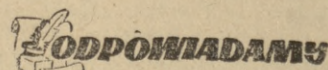


ub. roku z usług tamtejszego ORS skorzystało 1419 klientów (3,6 mln. zł), w pierwszym kwartale br. — 1698 (4,3 mln. zł), a w kwietniu obroty wzrosły do 3,3 mln. zł. Najwięcej kupuje się na raty meble i odzież, ostatnio zaś — zegarki i motocykle.

Nie dajmy wiary samym liczbom, co mówią o nowym systemie zainteresowani, handlowcy?

Dyrektor PDT — p. Jerzy Kazimierski: — Z początku nie byłem zbyt przekonany do nowego systemu, okazało się jednak rychło, że to dobry system. Obsługa Ratalnej Sprzedaży czyni usługi nie tylko klientom, ale i nam, handlowcom, ułatwia sprzedaż. W zamian wspólnie podejmujemy reklamę ostatnio w naszych stoiskach obok ceny detalicznej podajemy także wysokość pierwszej wpłaty ratalnej. Nam ORS przynosi 20 proc. planu obrotów. Widzielibyśmy chętnie dalsze rozszerzenie listy towarów sprzedawanych na raty: na przykład o dywany, sprzęt gospodarstwa domowego (polskie pralki, lodówki), kucharki gazowe.

Dyrektor MHD — p. Stanisław Tarczyński: — Bez wątpienia, nowy system jest



„Janc” — Mnichy. Niestety, wszystkie szkoły drogowo-żelaznicze zostały zlikwidowane. Dlatego też mógłby Pan zapisać córkę do jednej ze szkół chemicznych, które znajdują się w Poznaniu na Staro- lecie obok „Stomila”, przy al. Stalingradzkiej nr 43 (analiza chemiczna, fotografia ogólna i technicz- na).

lepszy dla nas, bo nie ryzykujemy już przy sprzedaży na raty. Ryzyko ponosi ORS, który już sam dba o swoje interesy. Może dlatego jest dziś więcej formalności i trwają one dłużej. Rozwój tego rodzaju usług hamuje też ważność talonu jedynie na terenie województwa. U nas kupuje za talon wielu klientów z innych miast, prawdopodobnie więcej sprzedawano by na raty, gdyby talon miał ważność na cały kraj.

Z działalności ORS zadowolone są również miejskie władze. Widzą bowiem korzyści dla mieszkańców w większych możliwościach ratalnego kupna.

Zadowolona jest jeszcze kierowniczka ekspozytury, ponieważ nie ma kłopotu ze ściąganiem należności. Jest tylko jeden niezadowolony. To komornik, który w tej sytuacji nie ma wiele do roboty...

Zbilit Sęk

Dla nauczycieli rolnictwa

Zawodowe Studium Pedagogiczne

Z praktyki wiemy, że znaczna ilość absolwentów wyższych uczelni przechodzi do niższych szkół zawodowych na stanowiska nauczycieli. Ponadto wielu absolwentów WSR obejmuje funkcje instruktorów służby rolnej rad narodowych, w związkach kolek rolniczych i zrzeszeniach branżowych. Charakter ich pracy jest bardzo zbliżony do nauczycielskiej, ale znajomość metodyki nauczania pozostawia im raz wiele do życzenia.

Dowodzą tego eksperymentalne lekcje, przeprowadzane w kilku szkołach rolniczych. Nauczyciele z szeroką wiedzą z zakresu rolnictwa, organizacji pracy i administracji gospodarstw, mieli o wiele gorsze wyniki niż ich koledzy z taką samą wiedzą plus przygotowanie pedagogiczne. Te doświadczenia praktyczne spowodowały, że trzy Ministerstwa: Rolnictwa, Oświaty i Szkolnictwa Wzręskiego podjęły wspólną uchwałę o powołaniu do życia w dwóch uczelniach (SGGW — Warszawa i WSR — Poznań) zawodowych studiów pedagogicznych.

Na jednoroczne studium przyjmowani są pracujący w szkołach rolniczych nauczyciele z wyższym wykształceniem i młodzi absolwenci wyższych uczelni rolniczych, którzy mają zamiar poświęcić się pracy nauczycielskiej. Program nauki obejmuje szereg dy-

scyplin. A więc: pedagogikę, psychologię, socjologię, logikę, higienę szkolną oraz metodykę nauczania poszczególnych przedmiotów.

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu wypuści już za kilka tygodni drugą edycję absolwentów Zawodowego Studium Pedagogicznego, a równocześnie rozpoczyna przyjmowanie kandydatów na nowy rok akademicki 1960/61. Blizsze informacje zainteresowani mogą uzyskać w sekretariacie Zawodowego Studium Pedagogicznego przy WSR — Poznań, Dąbrowskiego 159.

Pragniemy dodać, że Studium jest wielką szansą dla nauczycieli szkół rolniczych, instruktorów rolniczo-oświatowych, pracowników służby rolnej i dla tych, których zadaniem jest podniesienie rolnictwa na wyższy poziom. (k)

Pocztówka z Poznania

Przedpołudniowe niedzielne słońce powypędzało ludzi nad Wartę, Rusałkę i w pobliskie leśne zakątki. Po południu zaś zachmurzone niebo wypędzało poznaniaków do domów. Ale nie wszystkich. Ilu ich pozostało, wybiegło się o północ, kiedy to syreny zawiadomiły o pożarze w lesie pod Puszczykowem. Jeden ze strażaków opowiadał mi, że ogień podszycia leśnego i akcja straży pożarnej wytopiły bardzo wiele par z ukrycia. Niewątpliwie ktoś z amatorów nocnej przygody spowodował zajęcie się ognia.

Z tymi pożarami coraz gorzej. Od kilkunastu lat pisał się, mówi, ostrzeża — a lokomotywy, stwory bez uszu, jak rozsiewały tak rozsiewają iskry po obu stronach toru. Najwięcej wypalonych miejsc przez koleje widać na linii Poznań — Czempiń. Czyżby siatki iskroochronne na kominach lokomotyw były droższe od wypalonych lasów? Może wreszcie szanowne PKP dadzą na to odpowiedź.

Wracam jeszcze do niedzieli. Bardzo pracowicie spędziła ją ceramicy budowlani. Same tylko cegielnie w bliźnie wyprodukowały łącznie z poprzednią niedzielą (11 bm.) 55 tysięcy cegieł na budowę szkół. Piękny to dla ludzi, którzy nie mają przez cały tydzień lekkiej pracy. W najbliższą niedzielę załogi tutejszych cegielni obchodzą błąd swoje święto.

Czy więcej ciekawego? Na Moście Dworcowym ustawiono lampy jarzeniowe. W salonie PTT przy ul. Podgórskiej otwarta została wystawa prac fotograficznych Technikum Chemicznego. Zdjęcia ponoć bardzo udane. Za kilka dni do naszego miasta przybędą z Czechosłowacji nowe autobusy. 7 autobusów dostarczy nasz polski „San”.

A teraz na zakończenie program Opery: we wtorek — „STRASZNY DWÓR”, w środę — „AIDA”, w czwartek — „FONTANNA BACHCZYSARAJU”, w piątek — „BAL MASKOWY”, w sobotę — „JEZIÓRO ŁABĘDZIE”, w niedzielę — przedstawienie „KONRADA WALENRODA” z okazji odsłonięcia pomnika Mickiewicza. W poniedziałek Opera nieczynna. Po niedzieli trzeba będzie odpocząć.

J. P.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika technicznego z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką — przyjmie z dniem 15 maja lub 1 czerwca br. Remontowo-Budowlana Spółdzielnia Pracy w Świebodzinie. Warunki pracy i płacy — dobre. Zgłoszenia pisemnie i osobiście w biurze Spółdzielni przy ul. 22 Lipca nr 8, tel. 479. K3232

Poszukujemy kierowcy do nowego samochodu marki „Żuk”. Oferty kierowców do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3305.

120 robotników znających prace melioracyjne, do prac na terenie miasta Szczecina i powiatu Nowogard i Gryfino zatrudni Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Szczecinie, ul. Czesława 4. Praca akordowa. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3263

Inżynierów względnie techników z wykształceniem w zakresie budownictwa ładowego, posiadających uprawnienia budowlane — zatrudni natchmiast na stanowiska kierowniczych budów Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Legnicy, ul. Jordana nr 12. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. K3264

Mistrza odlewni żeliwa zaangażuje zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu, wymagana długoletnia praktyka w odlewnictwie. Wynagrodzenie według siatki płac przemysłu metalowego. Kandydaci złożą oferty w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3437.

Slusarzy, tokarzy, wiertaczy, frezerów, tokarzy rewolwerowych, 2 kierowców sam., 1 mechanika sam. i robotników niekwalifikowanych — przyjmie zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Zimnych, Poznań — Starego, ul. Pstrowskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K3282

Głównego księgowego najchętniej z średnim wykształceniem i praktyką w księgowości — zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Cieszanowie, pow. Wschowa. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3294

10 kierowców z II kat. prawa jazdy do pracy na terenie woj. wrocławskiego, przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Poznań, ul. Wilezak. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego z dnia 15. III. 1958 r. obowiązującego w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr. K3297

Państwowe Gospodarstwo Rolne Uchorowo, pow. Oborniki — zatrudni 2 rodziny pracowników polowych. Wymagane dwie lub trzy osoby z rodziny do pracy. Mieszkania zelektryzowane trzyczubowe zapewnione. Szkoła na miejscu. Dojazd autobusem. 813g

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem lub długoletnią praktyką zaangażuje Spółdzielnia Płacówka prasowa, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1119g.

Starszego technika mostowego i starszego mechanika zatrudni zaraz Rejon Eksploatacji Mostów Publicznych w Ostrzeszowie, ul. Boh. Dąbrowskiego 22. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne wzgl. średnie wykształcenie i 4 lata praktyki. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Możliwość uzyskania mieszkania po okresie próbnym. K3384

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany, jedyny syn, siostrzeniec i kuzyn, śp.
Witold Garstka
przeżywszy lat 34.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godzinie 17 z domu żałoby w Ostrorogu.
Zrozpaczeni
RODZICE
1529g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, w wieku lat 66, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Solacu.
ŻONA Z DZIECI I RODZINA
Suchyła, Poznań. 1616g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarł nagle
mgr inż. Mieczysław Powązka
inżynier Nadleśnictwa Biedrusko, p.o. inspektora obwodowego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia.
W Zmarłym stracił mi drogą i cenioną żonę, siostrę i koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

Praca

Panią do sprzedaży w kiosku „Ruch” poszukuje Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 921g.

Potrzebny pracownik o raz dojarz (szwajcar) do gospodarstwa rolnego. Sta chowiak, Kościan, Guro-stwo 2. 939g

Ucznia przyjmie Warsztat Tokarsko-Mechaniczny, Poznań, Głogowska 362. 942g

Owczarz doświadczony (mistrz) szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 964g.

Nauka

Kurs pisania na maszynach organizuje Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stow. Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmońskiego 7, telefon 653-11. 217g

Sprzedaż

Sprzedam brylant prawie karat. Walki Młodych 12 m. 4, od godz. 16-19. 740g

Sprzedam samochód Spar-tak Octavia — nowy czarny z PeKaO lub zamienię na Wartburga lub Fiat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1235g.

Wózki dziecięce głębokie spacerówki dla lalek, poleca H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 49633g

Motocykl DKW 350 NZ, przyczepa — sprzedam. Gwardii Ludowej 42 m. 1. 861g

Sprzedam samochód „Mercedes Diesel” 3-tonowy i bagażówkę „Mercedes VAI” 170 na chodzie. Po znań, Kościuszki 4 m. 9. 863g

Cegły pełną paloną poleca w każdej ilości nowo powstała Cegielnia Mecha-niczna Siedlisko, pow. Nowa Sól, tel. 10. 11424g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm z przyczepką lub zamienię na samochód. Wolsztyn, Marchlewskiego 21. 11506p

Sprzedam motorower „Rys” przebieg 1500 km (wsiwno). Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 7. 890g

Sprzedam tanio płytki chodnikowe 30x30 i ka-łak. Poznań, Żłwna 9 m. 1, od godz. 16. 900g

Brylant 1,5 karat, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 901g.

Sprzedam motocykl Jawa 250, Piechowice, Gwar-dii Ludowej 45, od godz. 16. 903g

Garaż rozbierany z drzewa sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 907g.

Jadalnię (orzech kauka-ski) sprzedam. Poznań, tel. 86-33, godz. 16-18. 908g

Jadalnię orzech kauka-ski, maszyny krawieckie, dywan i obraz religijny sprzedam. Poznań, Engla 33 m. 1, godz. 16-21. 913g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki supernowoczesny. Poznań, Koscińskiego 29 m. 11. 917g

Sprzedam akordeony: nowy 80-basowy, 3.300 zł, 32-basowy, 500 zł. Staszica 25 m. 2. 935g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 73, śp.
Maria Ciosańska
z domu Szmichrowicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 18 w Buku.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINA
Buk, Poznań. 1543g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarł nagle
mgr inż. Mieczysław Powązka
inżynier Nadleśnictwa Biedrusko, p.o. inspektora obwodowego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia.
W Zmarłym stracił mi drogą i cenioną żonę, siostrę i koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 73, śp.
Maria Ciosańska
z domu Szmichrowicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 18 w Buku.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINA
Buk, Poznań. 1543g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarł nagle
mgr inż. Mieczysław Powązka
inżynier Nadleśnictwa Biedrusko, p.o. inspektora obwodowego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia.
W Zmarłym stracił mi drogą i cenioną żonę, siostrę i koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 73, śp.
Maria Ciosańska
z domu Szmichrowicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 18 w Buku.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINA
Buk, Poznań. 1543g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarł nagle
mgr inż. Mieczysław Powązka
inżynier Nadleśnictwa Biedrusko, p.o. inspektora obwodowego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia.
W Zmarłym stracił mi drogą i cenioną żonę, siostrę i koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 73, śp.
Maria Ciosańska
z domu Szmichrowicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 18 w Buku.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINA
Buk, Poznań. 1543g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarł nagle
mgr inż. Mieczysław Powązka
inżynier Nadleśnictwa Biedrusko, p.o. inspektora obwodowego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia.
W Zmarłym stracił mi drogą i cenioną żonę, siostrę i koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU

ARTYKUŁAMI UŻYTKU KULTURALNEGO

W POZNANIU

poleca

ROWER DAMSKI „NIMFA”

PO OBNIŻONEJ CENIE TYLKO ZA 1.070 zł

cena dotychczasowa 1350 złotych

Do nabycia we wszystkich sklepach rowerowych itp.

ROWER TEN MOŻNA NABYĆ NA RATY

wplacając tylko 107 złotych — reszta w 5 ratach

ROWER NAJMILSZĄ NAGRODĄ ZA DOBRE ŚWIADECTWO.

K3425

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam sypialnię jasny dąb, bufet ciemny. Staszica 8 m. 8. 920g

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy „Adler Junior”, cena 15.000 zł. K. Zalewski, Poznań, Dzierżyńskiego 361. 940g

Motocykl „IZ” 350 cm — idealny stan, 12.000 zł, sprzedam. Poznań, Par-kowa 11 m. 23, tel. 634-25. 1353g

Płaszcz damski dwustronnie poleca. Pracownia Dzierżyńskiego 14 m. 4. 1452g

Okazja! Sprzedam dwa aparaty piaskie na 150 szt. i 400 szt. do wygwieżdż. i kaczek. Działanie gwarantowane, napięcie 220 V. Stefan Szotkiewicz, Krotoszyń, ul. Kobylńska 27. 11551p

Ciągnik „Zetor 25-k” bo-icem z plugiem i podnośnikiem sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11632p.

Sprzedam tokarkę dłu-gosć tocznia 600 mm. Nowy Tomyśl, 3 Stycznia 1, tel. 676. 11533p

Bagażówkę półtonową o-rządź chłodnią (komora 3 m³) okazjnie sprzedam. Franciszek Nowak, Ra-wicz, Krasieckiego 1. 11635p

Ładnie położone gospo-darstwo od 5 ha w oko-licy Przeźmierowa, Ko-mornik, Puszczykowa — kupie zaraz. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 869g.

Domek jednorodzinny wol-ny z parcelą 8 km od Poznania, nadające się na hodowlę sprzedam lub za-mienię na dom w Pozna-niu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 949g.

Ziemie 10 ha k. Wrześni sprzedam 12.000 zł hektar. Tyłman, Gąleczyński, poczta Sokołniki, pow. Września. 775g

Tanio sprzedam działki budowlane zatwierdzone, pięknie położone przy lesie, blisko Wrześni. Bie-gański, Bierzylinek, pow. Września. 11507p

Okazyjnie kupisz — sprze-dasz domki jednorodzin-ne, domy, gospodarstwa za pośrednictwem Edmunda Michałaka, Pleszew, ul. Kaliska 31. 11638p

Domy jednorodzinne i większe położone w Ple-szewie, Jarocinie i oko-licy od 110.000 zł wwyż poleca Edmund Michałak, Kaliska 31. 11639p

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 61, moja najdroższa żona, nasza kochana matka i babcia, śp.
Maria Witkowska
z domu Kowalczyk
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA
1585g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarł nagle
mgr inż. Mieczysław Powązka
inżynier Nadleśnictwa Biedrusko, p.o. inspektora obwodowego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia.
W Zmarłym stracił mi drogą i cenioną żonę, siostrę i koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 73, śp.
Maria Ciosańska
z domu Szmichrowicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 18 w Buku.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINA
Buk, Poznań. 1543g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarł nagle
mgr inż. Mieczysław Powązka
inżynier Nadleśnictwa Biedrusko, p.o. inspektora obwodowego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia.
W Zmarłym stracił mi drogą i cenioną żonę, siostrę i koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 73, śp.
Maria Ciosańska
z domu Szmichrowicz
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 18 w Buku.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINA
Buk, Poznań. 1543g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarł nagle
mgr inż. Mieczysław Powązka
inżynier Nadleśnictwa Biedrusko, p.o. inspektora obwodowego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia.
W Zmarłym stracił mi drogą i cenioną żonę, siostrę i koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 21 maja 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat i wujek, śp.
Jan Spychała
uczestnik Powstania Wielkopolskiego.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, w dniu 25 maja br., o godzinie 16.
Czas Jego pamięci!
RADA ZAKŁADÓW ZW. ZAW. PR. L. I PD. PRZY NADLEŚNICTWIE BIEDRUSKO
PRACOWNICY NADLEŚNICTWA BIEDRUSKO
1637g

†
Dnia 22 maja 1960 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 73, śp.
Maria Ciosańska

„Akcja butelka“

Harcerska organizacja w szkole

W czasie pewnej dyskusji omawiano sprawę powiązania programu harcerskiego z potrzebami szkoły. Wiele było jeszcze wtedy niejasności. Jedni dyplomatycznie milczeli, pokrywając tym swoją niewiarę, inni zastanawiali się nad ułożeniem programu. W końcu ramy zostały nakreślone. Życie miało wypełnić je treścią...

Jest w Poznaniu Szkoła Podstawowa nr 70 przy ul. Pięknej. Rozpoczęła pracę niedawno. Dziś często się o niej mówi. Tu od kilku miesięcy prowadzą doświadczenia. Wnętrze szkoły — przyozdobione hasłami i emblematami harcerskimi. A może za tą dekoracją nic się nie kryje?

NIE TYLKO REJESTR

Kłopoty uczniów z naukami ścisłymi nie były dla nikogo tajemnicą. Zresztą... najdobitniej świadczyły o tym stopnie. Jak pomóc kolegom w ugruntowaniu materiału z tej dziedziny? Założono kółka: fizyczne, matematyczne i biologiczne.

Przecież to tylko przedmioty — nie szkoły a nie praca harcerska! Może ktoś postawić taki zarzut... gdyby tych zajęć nie prowadzili sami harcerze. A zainteresowanie? 5—10 chłopców, czy dziewczynek, zjawia się na zajęcia. Mówią o tym książki, w których prowadzą rejestr obecności i przerobionych tematów. Niekierpowani obecnością nauczyciela, harcerze uczą się samodzielności.

Hall szkoły zdobną zdjęcia z zimowego rajdu tatrzańskiego drużyny chłopców. Wykonano je w tutejszym kółku fotograficznym. Cieszą się ono dużym zainteresowaniem młodych, podobnie jak majsterkowanie. Jednym słowem — wie dza politechniczna, która nie znalazła się w programie szkolnym.

Dział tu również najprawdopodobniej spółdzielnia „sklepik szkolny” z prawdziwymi członkami, wkładami i walnym zebraniem. Nad jej działalnością czuwa nauczycielka, p. Teresa Jurasz.

Do harcerów należy służba sanitarna i akcja „Jordan”. Za tym kryptonimem kryje się organizowanie gier i zabaw dla najmłodszych uczniów w czasie przerw między lekiami. Dobra zaprawa do ewentualnej przyszłej pracy z zuchami, których w szkole jest 50. Byłoby więcej, gdyby nie brak instruktorów.

TELEWIZOR ZA... BUTELKI

Szkoła nie miała telewizora. Jak go zdobyć? Sprawę rozstrzygnęli harcerze. Urządzili loterię, w której mogli wziąć udział każdy uczeń, placąc za los... 5 butelek. Pierwszą nagrodę stanowił rower. Amatorów welocepedu było wielu. Zebrano 7 tysięcy butelek! Prawdopodobnie wynik byłby jeszcze okazalszy, gdyby wszyscy wychowawcy docenili inicjatywę młodych. Bo na przykład, gdy w klasach 7a i 7b sprzedaż losów przyniosła po 700 butelek, w 6c — 600, to w 4d (ze wstydu i myślenia) dała wynik... 0. Pokazujemy ten przykład dla wykazania,

Kagańce dla... kominów

Zapalenie cementowe to jedna z poważnych i starych bolączek Opola. Dyrekcje trzech tamtejszych cementowni — „Odra”, „Piast” i „Bulko” — wspólnie z ojcami miasta odbywały niezliczone konferencje na temat zmniejszenia zapylenia i strat związanych z „uciekaniem” przez komin cennego surowca budowlanego.

Rok 1960 jest rokiem przełomowym w tej dziedzinie, gdyż wreszcie od dyskusji, obietnic, prób i doświadczeń cementownie przeszły do czynu. W cementowni „Piast” są już dwa elektrofiltry. W największej cementowni — „Odra” — pracuje na razie jeden polski elektrofiltr; drugi (z importu) założony zostanie z końcem tego roku.

ZAP

Na starcie

Lekka atletyka cieszy się w Wielkopolsce dużą popularnością. W sobotę i niedzielę odbyło się kilka imprez. Lekkoatleci Warty w meczu towarzyskim pokonali drużynę zielonogórskiej Lechii 144:111. Tuż po starcie na 100 m (na zdjęciu) objął prowadzenie Fiebig z Warty i wygrał pewnie w czasie 11,3 sek.

Fot. — K. Przychodźki



Poniedziałne refleksje

Quo vadis poznański boksie?

W niedzielę, po zakończeniu indywidualnych mistrzostw kraju, kapitan Polskiego Związku Bokserskiego — S. Cendrowski powiedział: „Dla mnie największym zadowoleniem, oprócz dobrej formy Kuleszy, Adamskiego, Walaska, czy Jędrzejewskiego jest kilka nowych nazwisk w moim notatniku. Są to pięściarze utalentowani, dotychczas mniej znani; swoją postawą zasłużyli na to, aby się nimi bliżej zainteresować. Jest ich wielu, więcej niż po każdych poprzednich mistrzostwach. To najlepiej świadczy o zapleczu polskiego boksu”.

Bombardier i bramkarz...

Derby piłkarskie Poznania pomiędzy Lechem i Wartą przyniosły kolejarzom „złotą bramkę”, zdobyłą przez zawsze bardzo lojalnego F. Wojciechowskiego. Nie pomogły liczne rajdy T. Anioły (na zdjęciu — leży...) by wynik podwyższyć. Bramkarz „zielonych” Zdzisław Konieczka (w czarnej koszulce) był niezawodną zaporą. I tym razem unicestwił zamiary debiutującego bombardiera — Teodora. Akcji przygląda się brat Anioły — Jan, obrońca Warty.

Fot. — K. Przychodźki



Takich, ani żadnych innych powodów do zadowolenia nie ma, niestety, okręg poznański. Na tegoroczne mistrzostwa wysłaliśmy tylko ośmiu pięściarzy w siedmiu wagach; w dwóch wagach mistrzowie okręgu — według oceny POZB — nie mieli szans na mistrzostwach Polski.

Podczas turnieju warszawskiego okazało się, że także ci, którzy pojechali na mistrzostwa, zaprezentowali się bardzo miernie. Poznaniacy stoczyli tylko 10 walk, z czego 2 zwycięskie (Kałużny i Jakubowski w ćwierćfinałach). Największy zawód sprawił typowa ny jeszcze niedawno do repre-

zentacji — Sobolewski z Prosn, przegrywając z Kainem Kraków, Grzelak wyeliminowany został wskutek kontuzji łuku brwiowego.

Bez tytułów...

Wiosną Wielkopolska straciła jedyny zespół w I lidze bokserskiej, a obecnie po raz pierwszy w historii nie oglądaliśmy w finałach mistrzostw krajowych przedstawicieli naszego okręgu; w mistrzostwach nie startował też ani jeden zawodnik Warty. Śląsk wywalczył trzy tytuły mistrzowskie, Kielce — dwa, Warszawa — jeden mistrzowski i trzy wicemistrzowskie. Nawet Zielona Góra zdobyła tytuł wicemistrzowski. Poznań na tej liście nie figuruje. Starzy mistrzowie odchodzą, młodych utalentowanych pięściarzy poza chyba Plucińskim i Stanisławskim — wciąż brak. Kryzys w pięściarstwie poznańskim jeszcze trwa.

Droga do finału

Mamy poza sobą pierwsze eliminacje do żużlowych mistrzostw świata. Aż 16 Polaków zakwalifikowało się do następnych eliminacji. W Lesznie: Kacperak, Pociękiewicz, Migoś, Waloszek, Rogal, Bentke i Pytko, w Zagrzebiu: Kapała, Malinowski, Maj, Wiczorek, Philipp, w Liberacu: Kempa, Poukard, Kaizer i Rurarz. „Pełną ławą” idziemy do dalszych eliminacji. Dwa lata temu w finale mistrzostw startował jeden nasz żużlowiec, przed rokiem — dwóch. Czy obecne sukcesy utorują drogę do finału więcej polskim żużlowcom?

M. W.

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Polonia Bytom — Łódźki KS 1:0
Polonia Bydgoszcz — Pogoń 2:0
Górniki — Gwardia 5:2
Lechia — Ruch 2:0
Legia — Wista 1:1
Stal — Odra 2:1

1. Legia (1) 11:3
2. Stal (3) 9:5
3. Wista (2) 9:5
4. Górnik Zabrze (7) 8:6
5. Odra (4) 7:7
6. Pogoń (5) 7:7
7. Ruch (6) 6:6
8. Łódźki KS (10) 6:8
9. Polonia Bydgoszcz (11) 6:8
10. Polonia Bytom (8) 5:9
11. Gwardia (9) 5:7
12. Lechia Gdańsk (12) 3:11

II LIGA — GRUPA POŁNOCCY

Olimpia — Polonia Gd. 1:0
Warta — Lech 0:1
Calisia — Bałtyk 0:1
Unia Gorz. — Unia Rac. 1:0
Śląsk — Zawisza 0:1
Arkonia — Polonia W-wa 4:0

1. Lech (1) 14:0
2. Zawisza (2) 12:12
3. Arkonia (4) 11:13
4. Śląsk (3) 10:14
5. Bałtyk (5) 10:14
6. Unia Racibórz (6) 7:7
7. Olimpia (8) 5:9
8. Unia Gorz. (11) 4:10
9. Calisia (7) 4:10
10. Warta (10) 3:11
11. Polonia W-wa (9) 3:11
12. Polonia Gdańsk (12) 1:13

GRUPA POŁUDNIOWA

Górniki — Stal Bz. 2:0
Garbarnia — Cracovia 0:0
Legia Kr. — Wawel Wł. 0:0
Concordia — Piast Gl. 2:2
Wawel Kr. — Unia Tarn. 0:0
Naprzód — Stal Miel. 0:2

LIGA POZNAŃSKA

Polonia Poznań — Polonia Ł.
Rawicki KKS — Zjednoczeni
Polonia N. T. — Kolejowy KS
Górniki — Dyskobolia 2:1
Odra — Olimpia Kolo 3:0
Proszna — Grunwald 5:1

1. Dyskobolia (1) 19:5
2. Odra (2) 18:6
3. Górnik (3) 17:7
4. Grunwald (4) 13:11
5. Proszna (6) 12:12
6. Zjednoczeni (5) 12:12
7. Polonia Ł. (7) 10:14
8. Polonia N. T. (9) 10:14
9. Polonia P-ń (10) 10:14
10. Rawicki KKS (11) 9:15
11. Kolejowy KS (8) 8:16
12. Olimpia Kolo (12) 6:18

LEKKA ATLETYKA

Juniory
Poznań — 235,5, Wrocław — 180
Zielona Góra — 182.

SENIORZY

Warta — Lechia Zielona 114:111, Poznań — 223, Wrocław 205, Łódź — 180.

BOKS

MISTRZOWIE POLSKI

Kukier (Lublin)
Kulesza (Gdańsk)
Adamski (Bydgoszcz)
Paździor (Kielce)
J. Piński (Szczecin)
Drogosz (Kielce)
Kucmierz (Śląsk)
Walasek (Warszawa)
Pietrzykowski (Śląsk)
Jędrzejewski (Śląsk)

HOKAJ NA TRAWIE

Puchar PZHT — I LIGA
Piast Gliw. — Warta
Siemianowiczanka — AZS Kat.
Grunwald — AZS Poznań
Polonia Sroda — Start G.
Piast Gliw. — MKS O.
AZS Kat. — Warta

SIEMIANOWICZANKA

Start G. — Grunwald
1. Siemianowiczanka 10
2. AZS Katowice 10
3. Sparta Gniezno 8
4. Warta 5
5. Kadra narodowa 7
6. Start Gniezno 7
7. AZS Poznań 9
8. Polonia Sroda 8
9. MKS Gniezno 8
10. Grunwald 8
11. Piast Gliwice 8

W Toto-Lotku

wylosowano następujące numery: 10 (hokej na trawie), 12 (jazda szybka na lodzie), 13 (jeździectwo), 21 (piłkarskie), 25 (podnoszenie żarów), 35 (skok o tyczce) oraz dodatkowo 18 (mistrzostwa).